

SYLWIA DUDKOWSKA-KAFAR  
Uniwersytet Gdański

WSPOMNIENIE O PROFESORZE JERZYM LIMONIE  
(UR. 24 MAJA 1950, ZM. 3 MARCA 2021)<sup>1</sup>

Przy tych wszystkich zagrożeniach dzisiejszego świata, któremu grozi utrata pamięci, jest jedna sfera bycia człowiekiem, która daje szansę jej przetrwania, by nie utonęła w zalewie bełkotu, blichtru czy zwykłego prostactwa, niezagłuszona porykiwaniem troglodytów – tą dziedziną jest kultura<sup>2</sup>.

(prof. dr hab. Jerzy Limon)

Wspominając prof. Jerzego Limona, trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że wielkość wybitnego człowieka widać już za jego życia, ale czuć ją tak naprawdę dopiero po jego odejściu. Ciężko było, jest i będzie spotkać podczas zwykłej, szarej codzienności kogoś takiego jak on. Przejycia Profesora mogłyby zainspirować niejednego scenopisarza i to takiego z „górnej półki” – nagradzanego w Cannes, Berlinie albo Wenecji. Profesor marzenia nosił na własnych barkach, w ich realizacji pokonywał pasma górskich przeszkód i nigdy nie tracił wiary. Spełnił je na przekór niedowiarkom i pozostawił po sobie pomnik życia – Gdański Teatr Szekspirowski, którego dyrektorem był wiele lat.

27 kwietnia 2019 r., w rodzinnym mieście Szekspira – Stratfordzie nad Avonem Jerzy Limon odbierał międzynarodową nagrodę Pragnell Shakespeare Award za wybitne osiągnięcia w popularyzowaniu i rozwoju wiedzy na temat dzieł Williama Szekspira. Dyrektor Instytutu Szekspirowskiego na Uniwersytecie w Birmingham, prof. Michael Dobson, wręczając mu medal, powiedział: „Od 2014 roku Gdańsk szczyty się Teatrem Szekspirowskim, jednym z najpiękniejszych i najbardziej magicznych ze wszystkich

---

<sup>1</sup> Wspomnienie o prof. Limonie ukazało się w „Gazecie Uniwersyteckiej” Uniwersytetu Gdańskiego maj 2021, nr 4(168). Publikujemy je za zgodą Autorki oraz Redakcji czasopisma.

<sup>2</sup> Fragment przemówienia, które prof. Jerzy Limon wygłosił na Zamku Królewskim na Wawelu w dniu 4 maja 2015 r. z okazji otrzymania Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich

teatrów zbudowanych specjalnie dla Szekspira”, a Jerzego Limona porównał do Davida Garricka<sup>3</sup>, wybitnego, angielskiego dramaturga i przedsiębiorcy teatralnego, który wywarł ogromny wpływ na całą sztukę aktorską i teatralną XVIII w.<sup>4</sup> Droga do zdobycia takiego uznania i utworzenia Teatru Szekspirowskiego była długa, ale kto znał prof. Jerzego Limona, ten wiedział, że od początku był on „skazany” na sukces. Oto jak Profesor opisywał to przedsięwzięcie w artykule *Teatr, którego nie ma*, opublikowanym w wydanej niedawno książce *50 spotkań na 50-lecie UG*: „Budowa teatru była moim osobistym, a przy tym zupełnie wyjątkowym doświadczeniem życiowym, dzięki któremu otarłem się o «prawdziwe życie», poznałem wielu wspaniałych ludzi. Przede wszystkim jednak dzięki tym, którzy projekt wspierali, udało się nam stworzyć nie tylko nietuzinkowe dzieło architektury, nie tylko wypełnić je sztuką i życiem, ale też pokazać, że w demokratycznej Polsce oddolna inicjatywa obywateli ma szansę realizacji. Wymaga uporów i konsekwencji, a przy tym odrobiny szczęścia”. Profesor podkreślał też, że budowa teatru przeobraziła go z humanisty, człowieka nauki, który spędził wiele lat w bibliotekach, archiwach, salach wykładowych, otoczony tekstami i obrazami, w swoistego menadżera kultury, w inwestora budującego wielki teatr. Opuścił wieżę z kości słoniowej, wyszedł z bezpiecznej izolacji i zderzył się z zupełnie innym światem – tak dalekim od tego, który znał. Odnalazł się w nim po dżentelmeńsku, ale nie bez trudu. Zetknął się z nieprzychylną biurokracją, poznał tajniki pracy architekta, inżynierów budowy, techników, robotników, zgłębiał meandry przetargów. Jednocześnie publikował, nauczał, wykładał, pisał<sup>5</sup>.

„Jurek miał w sobie niezrozumiałe pokłady energii, ale im więcej tworzył, tym bardziej się o niego baliśmy” – wspomina prof. Ludmiła Gruszevska-Blaim z Zakładu Badań nad Literaturą Angielską na Uniwersytecie Gdańskim, zaprzyjaźniona z Profesorem i jego żoną – „Był budowniczym i dyrektorem «teatru jakiego nie było», literaturoznawcą z pasją badawczą, o której od dawna krążą legendy, ale był też – o czym nie można zapominać – literatem, autorem kilku znakomitych powieści: *Münchhauseniady*, *Wieloryba*, *Młota na poetów* i innych. Nigdy nie znalazłam odpowiedzi na pytanie, jak mógł tak długo przetrwać, żyjąc w paralelnych rzeczywistościach. Być może teatr jako replika świata jest właśnie tą odpowiedzią, ale nie mnie o tym sądzić”.

Podobnie uważa prof. Mirosława Modrzewska, dyrektor Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki na Uniwersytecie Gdańskim. W rozmowie z Dorotą Kołodziejczyk, redaktorką Polskiego Radia, wyemitowanej 7 marca br. [2021], wspomniała ona, że Jerzy Limon niewątpliwie był człowiekiem, który potrafił bardzo sprawnie poruszać się w rozmaitych sferach rzeczywistości. Miał na swoim koncie wiele sukcesów naukowych, ogrom publikacji. Dzięki jego inicjatywie w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki UG

<sup>3</sup> M. Dobson, *Pragnell Award 2019: Jerzy Limon*, „Pauza Akademicka” 2019, nr 475, [http://pauza.krakow.pl/475\\_2\\_2019.pdf](http://pauza.krakow.pl/475_2_2019.pdf) [dostęp: 30.06.2022].

<sup>4</sup> David Garrick, [https://pl.wikipedia.org/wiki/David\\_Garrick](https://pl.wikipedia.org/wiki/David_Garrick) [dostęp: 30.06.2022].

<sup>5</sup> J. Limon, *Teatr, którego nie ma* [w:] *50 spotkań na 50-lecie UG*, red. J. Gwizdała, Gdańsk 2019, s. 447–495, <https://ug.edu.pl/news/sites/ug.edu.pl.news/files/2021-03/Prof.%20Jerzy%20Limon%2C%20Teatr%20jakiego%20nie%20ma.pdf> [dostęp: 30.06.2022].

powstał Zakład Badań nad Sztukami Scenicznymi wraz z nowym interdyscyplinarnym kierunkiem studiów: zarządzanie instytucjami artystycznymi. Jerzy Limon chciał też stworzyć na UG cały wydział nauk o sztuce. Niewątpliwie wpisał także działania instytutowe w życie miasta i działania osób zajmujących się kulturą i sztuką na skalę międzynarodową. „Kiedy profesor zaprosił mnie do powstającej właśnie Katedry Sztuk Scenicznych, widziałem to jako niemałe wyzwanie” – mówi dr hab. Tomasz Wiśniewski, prof. UG, kierownik Zakładu Badań nad Sztukami Scenicznymi – „Byłem wówczas pełnej krwi literaturoznawcą, owszem zainteresowanym dramatem, ale jednak literatura to nie to samo co teatr. Szybko okazało się jednak, że właśnie w obszarze teatru wypracowane narzędzia semiotyczne sprawdzają się znakomicie, otwierają nowe drzwi, dają możliwość poruszania się wśród najważniejszych na świecie zjawisk teatralnych. Profesor to doskonale wiedział i przewidział, że będzie to atrakcyjna ścieżka również dla mnie. Po latach profesor zaproponował, abym przejął po nim katedrę. W międzyczasie katedra zamieniła się w zakład, lecz niezmiennie z zespołem stworzonym przez profesora staramy się sprostac̄ zakreślonym przez niego wyzwaniom: by działać kreatywnie, nie zważając na niesprzyjające okoliczności; by bez ograniczeń myśleć o Gdańsku czy szerzej – o Trójmieście – jako miejscu istotnym na mapie świata”. Profesor Wiśniewski żartuje również, że dzielenie się z prof. Limonem śmiałymi pomysłami było niebezpieczne, ponieważ przy nim plany zamieniały się w konkrety. Pozostawała już jedynie ich realizacja. Swoją pierwszą książkę o Samuelu Beckecie prof. Wiśniewski wysłał do krakowskiego Universitasu, kierując się wskazówkami Jerzego Limona. Jedną z pasji Profesora było bowiem wspieranie kreatywności, działań osób znajdujących się wokół niego. Niekiedy budował wokół tego niesamowitą otoczkę, zapraszał do siebie, do swojego ogrodu, a ponieważ uwielbiał gotować, na spotkania przygotowywał wspaniałe potrawy. Dużo opowiadał, inspirował, zarażał, popychał do działania i nigdy nie odmówił nikomu pomocy. W tym całym zabieganym świecie zawsze znalazł czas na takie aktywności jak zdjęcia do broszury Uniwersytetu Gdańskiego albo – udział w filmie promującym jego uniwersytet, w jego teatrze.

Pytany, jak godził tyle ról, odpowiadał, że to dzięki żonie – Justynie. Dzięki jej wsparciu. Przyjaciele zastanawiali się niejednokrotnie, kiedy ma czas na pisanie, robiąc tyle rzeczy na raz. Tłumaczył im wtedy, że kładzie się wcześniej spać. W nocy zwykle budzi się i pisze, potem znów się kładzie. „Myślę, że chyba nadrabiał te nocne godziny samotności bujnym życiem towarzyskim i bardzo ważne dla niego były dobre relacje z ludźmi. Był człowiekiem, który szanował osiągnięcia innych, ale w realizacji swoich własnych wizji nie oglądał się na nikogo. Zależało mu na spotkaniach i rozmowach poza pracą. Był niezwykle towarzyski i gościnny. Kiedy tylko mógł, przychodził na zebrania instytutowe, cieszył się z instytutowych spotkań” – opowiada prof. Modrzewska. Współpracownicy wspominają, że na korytarzu nigdy nie odwracał od nikogo wzroku. Zauważał każdego.

Profesor pozostanie w pamięci wielu osób jako osoba realizująca równocześnie wiele projektów, a przede wszystkim jako ogromnie życzliwy człowiek obdarzający rozmówcę ciepłym uśmiechem. „Okazywał przy tym autentyczne, a nie grzecznościowe zainteresowanie sprawami interlokutora” – mówi dr hab. Urszula Patocka-Sigłowy,

prof. UG, dziekan Wydziału Filologicznego – „Pamiętam, że pierwszy raz współpracowałam z nim przy okazji przygotowywania dokumentacji dla kierunku zarządzanie instytucjami artystycznymi. Od tamtego czasu na zawsze pozostanie dla mnie wzorem w zakresie organizacji pracy”. Świetny organizator, człowiek z klasą, naukowiec, literat, mistrz, wizjoner, pionier, kreator Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Czy myślał czasem o tym, że swoimi zrealizowanymi marzeniami wystawił sobie pomnik jeszcze za życia? Teraz pamięć o nim będzie wykuta nie tylko na teatralnym cokole, ale i w sztuce...

„Jego aura jako mistrza była odczuwalna na odległość” – wspomina doktor Beata Karpińska-Musiał, tutorka akademicka z Zakładu Glottodydaktyki i Przetwarzania Języka Naturalnego, która dzięki gościnności prof. Limona zorganizowała ogólnopolską konferencję edukacyjną w murach GTS w 2016 r. – „Powszechnie było wiadomo, że na jego wykłady przychodzą tłumy, że jest przyjacielem nauki i humanistą najwyższej klasy. Poza liczbą i jakością napisanych dzieł oraz sławą w środowisku naukowym w Polsce i na świecie, cieszył się uznaniem studentów i współpracowników”. Doktor Miłosz Wojtyna, były uczeń prof. Limona, a obecnie adiunkt w Zakładzie Badań nad Literaturą Anglojęzyczną, twierdzi, że patrzeć na własnych nauczycieli to widzieć przyszłość i rozumieć dług, w który nas wyposażyli. To wszystko staje się jego zdaniem częścią naszego przyszłego losu. On, będąc studentem pierwszego roku, nie przypuszczał nawet, jakie wrażenie zrobią na nim wykłady z Szekspira. Tymczasem to one go ukształtowały na zawsze. „Dla każdego, kto otarł się o cokolwiek, co wyszło spod ręki profesora Jerzego Limona, konieczność trwania, kontynuacji, wierności jego dziełu wydaje się pewnie tak samo oczywista, jak dla mnie” – wspomina dr Wojtyna – „Jako autor myśli realizującej się w działaniu – humanistycznej arcykompetencji, która rodzi się na styku tekstu, historii idei, zrozumienia rzeczywistości i pragnienia nowej wizji świata, żeby potem skupić się w materii i realizować w radykalnej przemianie – Jerzy Limon pokazał nam, jak szukać sprawczości. Zbudował i będzie w nas dalej budował. Ze wszystkich moich nauczycieli najpiękniej wprawiał świat w ruch. Nie zapomnę tego, Panie Profesorze”.

\*\*\*

Profesor Jerzy Limon zainteresował się Szekspirem jeszcze na studiach. Jak wspominał Marcie Jaszczerskiej w wywiadzie dla czasopisma „Prestiż”, odpowiedzialny za to zainteresowanie był Henryk Zbierski, polonista, anglista i szekspiolog z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. To on sprawił, że w młodym Jerzym Limonie zakwitła miłość do teatru. Pod kierunkiem Henryka Zbierskiego prof. Limon napisał pracę magisterską i doktorat. Wtedy również zakiełkował w nim pomysł zbudowania teatru. W jednej z książek natrafił na rycinę Petera Willera z połowy XVII w., która przedstawiała teatr wybudowany przez Jakuba van den Blocka w Gdańsku w 1635 r. Teatr ten wydawał się Profesorowi podobny do jednego z londyńskich teatrów z tego okresu. Zaczął szperać w archiwach i bibliotekach. Z tego

zrodził się doktorat<sup>6</sup>, zaś Szekspir, a właściwie jego teatr, stał się nieodłącznym tłem jego życia, wpłynął na karierę naukową, wybory i niektóre znajomości.

„Moment i miejsce poznania Jerzego Limona miały w sobie podwójnie anglosaski wymiar” – wspomina wieloletni przyjaciel profesora, znawca utopii i wczesnej literatury angielskiej, prof. Artur Blaim z Zakładu Translatoryki Anglistycznej UG. „Po raz pierwszy rozmawialiśmy w 1984 w Senate House w Londynie, który – jak wiadomo – posłużył Orwellowi za model jego słynnych dystopijnych ministerstw. To w czytelni periodyków na IV piętrze biblioteki, podczas pobytu na stypendium naukowym British Council, nawiązaliśmy – z konieczności ścisłym głosem – znajomość, która przetrwała prawie czterdzieści lat. Przyjaźni, którą oferował Jurek, próżno szukać w dystopiach. Znalazłoby się ją szybciej u Szekspira, chociaż w każdym przypadku oczywiście trzeba byłoby ją kompilować z kilku różnych par Szekspirowskich przyjaciół”.

Profesor Artur Blaim, były prezes Polskiego Towarzystwa Szekspirowskiego, od wczesnych lat 90. XX w. prowadził seminaria z filmowych adaptacji sztuk Szekspira. Jednakże w Festiwalach Szekspirowskich, których pomysłodawcą i współorganizatorem był prof. Limon, prof. Blaim uczestniczył nie tylko po to, by obejrzeć kolejną wybitną adaptację dramatu Szekspira w wykonaniu aktorów z całego świata. Jak wspomina, odpowiadała mu koncepcja Gdańska jako sceny szerszego eksperymentu kulturowego z Jerzym Limonem jako twórcą i reżyserem, który narzucał wizję lepszego świata najpotężniejszym biurokratom postkomunistycznej Polski. Idąc na spektakl, wszyscy widzowie „współpracowali” w jakimś sensie z późniejszym dyrektorem Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego – tworzyli legiony odbiorców sztuki, której udało się zbudować ogromną, nieustannie kontrowersyjną twierdzę w środku miasta. Twierdzę pamięci? „Szekspir nazywa pamięć strażnikiem rozumu” – podkreślał prof. Limon 4 maja 2015 r. podczas przemówienia wygłoszonego w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu z okazji przyznania mu Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. „Broni rozum przed agresją i aneksją. Podobnie rzecz ma się z pamięcią historii – czego się nie zapisze, tego nie ma. Język albo milczenie. Tak też jest u Szekspira, gdzie w pięknej metaforze mowa jest o kresie życia jako «ostatniej sylabie czasu». Czas jest językiem, przeszłość mówi. Inaczej jej nie ma”<sup>7</sup>.

Wraz z profesorem Richardem Wilsonem, wybitnym szekspirologiem związanym z Rose Theatre w Kingston, Jerzy Limon miał powołać ARTS, tj. The Association of Replica Theatres (Stowarzyszenie Teatrów – Replik Świata). Projektu powołania stowarzyszenia nie zarzucono. Profesor Wilson i dr Justyna Galant z UMCS, którą prof. Limon zaprosił ponad rok temu [w 2020 r.] do współpracy przy tym projekcie,

<sup>6</sup> M. Jaszczerska, *Prof. Jerzy Limon. W sercu zona, Szekspir i Rock & Roll*, „Prestiż. Magazyn Trójmiejski” 2019, nr 103(4), <http://prestiztrojmiasto.pl/magazyn/103/ludzie/prof-jerzy-limon-w-sercu-zona-szekspir-i-rock-roll> [dostęp: 30.06.2022].

<sup>7</sup> J. Limon, *Profesor Jerzy Limon, przyjmując Nagrodę PAU im. Jerzmanowskich – 2015*, „Pauza Akademicka” 2021, nr 548, [http://pauza.krakow.pl/548\\_2\\_2021.pdf](http://pauza.krakow.pl/548_2_2021.pdf) [dostęp: 30.06.2022].

postanowili, że w hołdzie prof. Jerzemu Limonowi Gdańsk i GTS pozostaną miejscem sympozjum inauguracyjnego działalności ARTS.

Bezsprzecznie przeszłość, w której tworzył i budował prof. Limon, wciąż jest, a wraz z nią jest on sam! W naszej pamięci pozostanie jako nestor wartości charakterystycznych dla idei uniwersytetu opartego na mistrzostwie, pasji, szacunku dla człowieka, nauki i sztuki. „Opuścił w niepojęty i niezapowiedziany sposób swoją scenę w Gdańsku, ale wstąpił na inną, z której przy każdym otwarciu dachu swojego teatru będzie do nas zaglądał” – uważa dr Beata Karpińska-Musiał.

Na koniec warto po raz kolejny przytoczyć słowa prof. Limona, które zostawił nam razem ze swoim teatrem: „Teatr [...] trwa, wpisał się w architektoniczne otoczenie i nie budzi już tak wielkich emocji: gdańszczanie się z nim oswoili, nawet jeśli z początku nieco ich szokował niecodzienną bryłą. Wpisany w dwa mury – średniowieczny i współczesny – wciąż przypomina o powiązaniu przeszłości z terażniejszością i o tym, że w okresie świetności miasta zjeżdżały tu trupy teatralne, grając sztuki w różnych językach, reprezentując wielorakość inscenizacyjną zmieniających się mód. I tę różnorodność chcemy dzisiaj wskrzesić, gdyż w niej tkwi bogactwo i niezwykłość sztuki, która nie tylko łagodzi obyczaje, ale uczy wrażliwości i widzenia świata wokół nas”.

#### **JERZY LIMON (1950–2021)**

Profesor dr hab. w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Studiował anglistykę i historię sztuki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1975), doktorat obronił w 1979 r., habilitację uzyskał w 1985, profesurę – w 1993. Wszystkie stopnie i tytuły otrzymał z zakresu literaturoznawstwa.

Profesor był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Międzynarodowego Towarzystwa Szekspirowskiego, Polskiego Towarzystwa Szekspirowskiego oraz Polskiego Towarzystwa Historyków Teatru; członkiem korespondentem krajowym Polskiej Akademii Umiejętności; członkiem ZAiKS-u i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich; członkiem i założycielem Forum Integracji Nauki, Kultury i Sztuki „Sfinks” w Sopocie; fundatorem i w latach 1991–2014 prezesem Fundacji Theatrum Gedanense, stawiającej sobie za cel odbudowę w Gdańsku teatru elżbietńskiego; inicjatorem i dyrektorem Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Profesor był też pomysłodawcą, założycielem i dyrektorem artystycznym międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku, który w 2017 r. uhonorowany został nagrodą Unii Europejskiej EFFE Award.

**Wykłady gościnne:** profesor wykładał m.in. w Hunter College, University of Delaware, University of Colorado, University of Aberdeen, Kingston University oraz Shakespeare Institute w Waszyngtonie.



**Odnaczenia i nagrody:** W 2006 r. profesor został wyróżniony Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Medalem Prezydenta Miasta Gdańska w Dziedzinie Kultury oraz Nagrodą Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza. W 2011 r. został wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2014 r., za zasługi dla polsko-brytyjskiej współpracy kulturalnej, został odznaczony przez królową Elżbietę II Honorowym Orderem Imperium Brytyjskiego w stopniu oficera (OBE). W 2015 r. został laureatem Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich oraz otrzymał Medal św. Wojciecha. W 2016 r. ogłoszono go Człowiekiem Roku 2015 „Dziennika Bałtyckiego”. W 2019 r. otrzymał międzynarodową nagrodę Pragnell Shakespeare Award za wybitne osiągnięcia w popularyzowaniu i rozwoju wiedzy na temat dzieł Wiliama Szekspira.

**Publikacje książkowe:** *Gentlemen of a Company*, Cambridge 1985; *Dangerous Matter*, Cambridge 1986; *Gdański teatr „elżbietański”*, Wrocław 1989; *The Masque of Stuart Culture*, Newark 1990; *Wieloryb. Wypisy źródłowe*, Gdańsk 1998; *Koncert Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1999; *Między niebem a sceną. Przestrzeń i czas w teatrze*, Gdańsk 2002; *Trzy teatry: scena, telewizja, radio*, Gdańsk 2003; *Piąty wymiar teatru*, Gdańsk 2006; *Obroty przestrzeni. Teatr telewizji. Próba ujęcia teoretycznego*, Gdańsk 2008; *The Chemistry of the Theatre*, Basingstoke and New York 2010; *Brzmienia czasu. O aktorstwie i mowie scenicznej*, Gdańsk 2011; *Młot na poetów albo Kronika świętych głów*, Gdańsk 2014; *Szekspir bez cenzury, erotyczny żart na scenie elżbietańskiej*, Gdańsk 2018